

05.08.2007 100 hektarów nielegalnych upraw na wojskowym lotnisku

05.08.2007

Zarzuty o charakterze korupcyjnym dla byłego dowódcy jednostki w Malborku, pułkownika Eugeniusza G., to efekty śledztwa prowadzonego przez CBA. Oficerowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze CBA ustalili, że co najmniej od 2000 roku nieuprawnione firmy prywatne nieodpłatnie użytkowały i uprawiały blisko 100 ha ziemi wchodzącej w skład lotniska wojskowego. Straty Skarbu Państwa mogą sięgać setek tys. złotych.

W śledztwie prowadzonym w całości przez Centralne Biuro Antykorupcyjne pod nadzorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gdyni dotyczącym nieprawidłowości w jednostce wojskowej w Malborku prokuratura przedstawiła zarzuty przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez inne osoby byłemu dowódcy tej jednostki płk. Eugeniuszowi G. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Agenci z gdańskiej Delegatury CBA zatrzymali zaskoczonego wysokiego oficera, gdy pojawił się na tym wojskowym lotnisku. Obecnie Eugeniusz G. dowodzi już inną jednostką wojskową, w województwie zachodniopomorskim. Funkcjonariusze CBA w trakcie przeszukań biur w obu jednostkach i w domu zatrzymanego zabezpieczyli dokumenty, zapiski oraz sprzęt informatyczny zawierający dane, mogące stanowić dowody w sprawie.

Funkcjonariusze CBA ustalili, że od 2000 roku nieuprawnione firmy prywatne użytkowały i uprawiały blisko 100 ha ziemi wchodzącej w skład lotniska wojskowego. Ziemia ta przylegała bezpośrednio do pasa startowego. Oddanie tych gruntów w nieodpłatną dzierżawę odbyło się poza obowiązującymi procedurami w tym zakresie.

Nieodpłatnie użyczono również ponad 1500 m² terenu na plac manewrowy dla jednej z lokalnych szkół nauki jazdy.

Sprawa jest rozwojowa, niewykluczone jest rozszerzenie kręgu osób podejrzanych. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące zatrzymanego przez CBA oficera.

CBA ustala, czy w dowodzonej przez Eugeniusza G. jednostce wojskowej w Malborku nie dochodziło do przestępstw paliwowych.

Piotr Kaczorek,
Centralne Biuro Antykorupcyjne